Rok XXI. Berlin, na sobotę 28. lipca 1917. Nr. 170.

# DZIENNIK BERLIŃSKI

**Przedpłata wynosi:** na poczcie kwartalnie 2.30 mk., z odnoszeniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnosz. do domu 91 fen. — W ekspedycyi i w agencyach 65 fen. miesięcznie, z odnoszen. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

**wychodzi codziennie**

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:
**Dziennik Berliński, Berlin O 27, Raupachstrasse 6.**

**Cena ogłoszeń:** 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcya nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcya, administracya i ekspedycya: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, piątek, 27. lipca 1917.

## System parlamentarny.

Kryzys parlamentarny niemiecki zainteresował w ostatnich dniach cały świat cywilizowany. Wystąpienia posła Erzbergera przeciwko kanclerzowi, a właściwie przeciwko ogólnemu kierunkowi dotychczasowej polityki niemieckiej wewnętrznej i zewnętrznej, kwestję parlamentaryzacji rządów niemieckich uczyniło od razu aktualną. Czy poseł Erzberger właśnie tę miał intencję o tem trudno na razie wydać sąd, i to głównie z powodu tajności obrad wydziałowych. W każdym razie inne partje parlamentarne uważały za potrzebne, kwestję parlamentaryzacji rządów stawić jako swój konieczny postulat polityczny. Wobec tego przekonani jesteśmy, że zainteresujemy czytelników naszych, przedstawiając im zupełnie teoretycznie ważność i znaczenie parlamentaryzacji rządów.

W początkach w wszystkich państwach monarchicznych władza prawodawcza i wykonawcza skoncentrowane były w ręku monarchy. Wskutek ewolucji historycznej, popartej często mniej lub więcej krwawymi rewolucjami, stosunki ułożyły się tak, że monarcha zatrzymał w swym ręku władzę wykonawczą, dzieląc się w wykonywaniu władzy prawodawczej z reprezentacją ludową. Od tego czasu obowiązujące dane narodu prawa stawały się prawomocne, że monarcha i reprezentacja ludowa zgodziły się na ich treść i orzekły zgodnie, że ta lub owa treść prawa winna odtąd obowiązywać obywateli państwa.

Ta reforma struktury państwowej, zwana konstytucjonalizmem wykazuje przedewszystkiem dążność partji ludowych, zmierzającą do obcięcia władzy monarszej pod względem prawodawstwa, jest więc energicznym protestem przeciwko rządom absolutystycznym.

Ministerjum państwowe, będące w czasach absolutyzmu jedynie organem w rękach monarchy, podlegającym jego rozkazom i wykazującym bezwzględnie jego wolę, wskutek zaprowadzenia rządów konstytucyjnych wolę swoją rozszerzyć musiało. Nie było ono odtąd tylko na usługach króla, ale stało się równocześnie łącznikiem pomiędzy koroną a parlamentem, pozostając jednakże w zupełnej zależności od władzy monarszej.

W państwie tylko konstytucyjnem monarcha zatrzyma? w zupełności prawo powoływania i utrzymywania w urzędzie swych ministrów, nie będąc w wykonywaniu tejże swej funkcji krępowany żadnymi względami na reprezentację ludową. Przeciwnie reprezentacja ta musiała się zgodzić na każde ministerjum, odpowiadające lub też nie jej pojęciom prawno-politycznym.

Dalszy rozwój stosunków wewnętrzno-państwowych kroczył odtąd tym torem, że parlamenty starały się stale o to, aby funkcje władzy monarszej jaknajwięcej obciąć, nadając parlamentom jako reprezentacjom ludów jaknajwięcej funkcji państwowych i stawiając żądanie, aby w przyszłości prawo suwerenne przysługiwało w głównej mierze ludowi.

Pierwszym i najważniejszym może krokiem na tej drodze, było zaprowadzenie w różnych państwach systemu parlamentarnego, według którego monarcha nie posiadał więcej wolnej woli w wyborze swych ministrów, tego łącznika pomiędzy nim a parlamentem, ale był zobowiązany przez konstytucję lub prawo zwyczajowe do tego, aby ministrów swoich powoływać z rzędu parlamentarjuszy, przynależących do partji większości a więc partji rządzących.

Pierwszem państwem, które na drogę tę zupełnie konsekwentnie wkroczyło, była Anglja.

Jakie ze zmiany takiej dla rządu monarchicznego i ustroju wewnętrzno-państwowego wypływały zmiany?

Dotąd wola monarsza i wola narodu w sprawach prawodawstwa były najzupełniej równouprawnione. Powoływane do rządów z woli i łaski monarszej ministerja zobowiązane były jedynie wobec monarchy i nie potrzebowały brać względu na życzenia parlamentarne, wiedząc o tem, że dalsze utrzymanie ich u steru państwowego zależne było jedynie od woli monarszej.

Od czasu zaprowadzenia rządów parlamentarnych ten łącznik pomiędzy koroną a parlamentem od razu dwustronną obciążony został zależnością, nietylko wobec korony ale i wobec większości parlamentu — i to w tym sensie, że ministerstwa parlamentarne, rekrutujące się z wybitnych parlamentarjuszy, zawsze starały się głównie o to, aby utrzymać sobie względy parlamentu, i to często w przeciwieństwie do woli korony.

Tak więc przez parlamentaryzację rządów powoli dominujący wpływ w kwestji prawodawstwa przechodził na parlamenty a więc pośrednio na lud, ukrócając w ogromnej mierze władzę monarszą, i to nietylko pod względem prawodawstwa ale także pod względem władzy wykonawczej.

Król bowiem nigdy ani władzy swej prawodawczej ani też wykonawczej nie sprawował sam, ale czynił i czyni to za pomocą swoich ministrów. Zależność więc ministrów większa lub mniejsza od korony lub też od innych jeszcze czynników stanowi w zupełności o tem, na jakich drogach wykonywanie władz monarszych postępuje, czy głównie decyduje wola monarsza, czy też w większej mierze wola ludu.

Klasycznym krajem parlamentaryzmu była i jest Anglja. W Anglji ministerjum bardzo poważne posiada wpływy, decydując zwykle w najważniejszych postanowieniach państwowych.

Przeciwnicy systemu parlamentarnego argumentację swoją popierali zwykle wywodami, że przez parlamentaryzację rządu władza monarsza traci zupełnie na znaczeniu. Czy powód ten jest zupełnie właściwy, o tem różni politycy różne wygłaszali zdania. Zwolennicy parlamentaryzmu podawali stale jako kontrargument, że dzielny i czujny na znaki czasu monarcha przez wpływ swej osobistej dzielności będzie się umiał wyeliminować z pęt parlamentaryzmu i zachować koronie należne jej wpływy, zaś słaby i niezdolny monarcha właśnie w systemie parlamentarnym upatrywać winien obronę przeciwko ewentualnym zaczepkom sfer ludowych. Jako wzór monarchy parlamentarnego, odgrywającego pomimo to w państwie bardzo ważną rolę, stawiano zwykle zmarłego króla angielskiego Edwarda VII.

Dalszym argumentem przeciwników parlamentaryzacji rządów był ten, że zależne od przejściowych większości parlamentarnych ministerja, nie gwarantują absolutnie stałości kierunku politycznego danego państwa, podlegając bardzo częstym zmianom dominujących w parlamentach prądów.

Argument ten na pierwszy rzut oka bywa bardzo przekonywający. Przyjrzyjmy mu się jednakże bliżej.

W państwach czysto konstytucyjnych podział na partje w parlamentach jest zwykle bardzo drobnostkowy i liczba partji bardzo wielka. Małe różnice zdań decydują często o utworzeniu nowej partji, która przez same odrębne swoje istnienie zatraca w wielkiej mierze łączność swą z innemi pokrewnemi partjami w sprawach zasadniczych, w których jedna i druga partja do tych samych zdążają celów.

Powodem tego rozdrobnienia jest zwykle fakt, że prowedyrzy partyjni, widząc się w niemożności wywierania decydującego wpływu na sprawy państwowe, w innym kierunku energję swoją zużywają.

Inaczej zupełnie sprawa przedstawia się w państwach parlamentarnych. W państwach tych nigdzie stwierdzić nie można rozdrobnienia partyjnego, przeciwnie stosunki tamże ułożyły się tak, że parlamenty dzielą się na dwie wielkie partje, w których raz jedna raz druga posiadają większość i z łona swego wydają ministerjum.

Zaś partja rządząca, wiedząc dobrze o tem, że tylko wtedy utrzyma się u steru, gdy będzie się starała o to, aby wszędzie i skutecznie bronić interesów ludu i państwa, dokładać musi wszelkich starań, aby cel ten osiągnąć. O ile zaś celu tego osiągnąć nie może lub nie chce, znika z widowni dziejowej, następując miejsca partji przeciwnej. Tak więc w państwach parlamentarnych właśnie rywalizacja pomiędzy partjami stanowi o dostatecznej jednostajności i ciągłości polityki danego państwa.

Spory powstać by mogły jedynie o to, jak zapobiedz temu, aby do parlamentów nie zakradła się wielka liczba ludzi bez zasad, którzyby z nieczystych powodów oddawali swoje wotum, wyzyskując wpływy swoje dla celów osobistych.

Stosunki takie, o ileby rzeczywiście w tym lub owym państwie wyłonić się miały, nie są jednakże zależne od tego, czy państwo konstytucyjnym lub parlamentarnym rządzi się sposobem, ale głównie od tego, aby dany naród posiadał dostatecznie wysokie wyszkolenie moralne, uniemożliwiające takie wybryki osobiste.

Nie należy więc w tym przypadku winić systemu parlamentarnego jako takiego, ale jedynie politykę wychowawczą dawniejszych rządów, która liche owoce swej działalności stara się przelać na obce barki.

Trudno dziś jeszcze powiedzieć, jak w Niemczech stosunki się rozwiną — spodziewać się jednak należy, że przyszłość stanowczo przyniesie ludowi szerszy i większy wpływ na sprawy państwowe.

Józef Ostrowski.

## Utworzenie gabinetu polskiego?

»Voss. Ztg.« donosi co następuje: Sekretarz stanu dr. Helfferich i dyrektor ministerjalny Lewald przybywają w tych dniach wspólnie z referentem dla spraw polskich, hr. Hetzfeldem do Warszawy, by tutaj odbyć narady w sprawie ustanowienia gabinetu polskiego.

»Nowa Reforma« donosi z Warszawy, że w tych dniach udaje się jenerał gubernator Beseler do Berlina, by tutaj konferować z kanclerzem Rzeszy. Do konferencji tej przywiązują w kołach politycznych wielką wagę.

## Narady kanclerza z przywódcami frakcji sejmowych.

»Freisinnige Zeitung« donosi, że kanclerz wysłał już szereg zaproszeń do przywódców partyjnych sejmu pruskiego. Wczoraj konferował już kanclerz z przedstawicielami konserwatystów, dziś przed poł. naradzać się będzie z wolnokonserwatystami, a potem z narodowymi liberałami.

»Kölnische Zeitung« donosi, że kanclerz odbywa narady nietylko z przywódcami partji sejmowych lecz także i parlamentarnych. Wczoraj konferował bardzo długo z jenerał gubernatorem warszawskim Baselerem.

## Zmiany w rządzie pruskim.

»Lokal-Anzeiger« donosi, że w najbliższych dniach należy się spodziewać ustąpienia ministra oświaty Trott zu Solza i ministra rolnictwa Schorlemera. Następcy nie zostali jeszcze ostatecznie naznaczeni. Dalej donosi ta sama gazeta, że ustąpi minister sprawiedliwości dr. Beseler, a miejsce jego zajmie jeden z członków partji centrowej. Minister robót publicznych i kolei, Breitenbach pozostanie jeszcze przez pewien czas w urzędzie, ponieważ zmiana na tem stanowisku jest w obecnej chwili bardzo niepożądaną; lecz i on w niedalekiej przyszłości ustąpi.

Pozatem krążą pogłoski o zamiarze ustąpienia pruskiego ministra spraw wewnętrznych Loebella. Następcą jego ma być podsekretarz w ministerjum spraw wewnętrznych, Drews. Także zamierza podobno ustąpić minister finansów dr. Lentze. Następcą jego ma być prezes regencyjny w Opolu, dr. Hergt.

## Następca d-ra. Zimmermanna w urzędzie spraw zewnętrznych.

Z Carogrodu donoszą, że wyjechał do Berlina ambasador niemiecki Kuchlmann. Pan Kuchlmann uchodzi za następcę sekretarza stanu Zimmermanna w kierownictwie urzędem spraw zewnętrznych.

## Wizyty nowego kanclerza

### w stolicach państw związkowych i sprzymierzonych.

»Nordd. Allg. Ztg.« donosi:

»Jak się dowiadujemy, udaje się kanclerz w przyszłą niedzielę w podróż, by się w pierwszej linii przedstawić w Monachjum królowi bawarskiemu. Zamierza tam pozostać dzień. Z Monachjum udaje się kanclerz do Wiednia, by przedstawić się cesarzowi Karolowi i nawiązać osobiste stosunki z kierującymi mężami sprzymierzonej monarchji austryjacko węgierskiej. Na pobyt w Wiedniu przewidziano są dwa dni: wtorek i środa.

Wracając przedstawi się kanclerz w czwartek w Dreźnie królowi saskiemu. Planowane są pozatem dalsze wizyty w stolicach większych państw związkowych.

## Biuro Wolffa ufarbowało orła polskiego na czerwono!

W dzisiejszych porannych gazetach berlińskich znajdujemy artykulik o walkach na froncie wschodnim nadesłany tym gazetom, w którym czytamy pomiędzy innemi co następuje:

»Pod Kupczycami spotkaliśmy jeńców należących do pierwszej polskiej dywizji, którzy byli usposobieni bardzo wrogo wobec Rosji. Członkowie polskiej dywizji usunęli samodzielnie kokardę rosyjską i noszą (prosimy się nie śmiać!) czerwonego polskiego orła u czapki«.

Tak tedy zdołało już Biuro Wolffa umalować białego polskiego orła na czerwono, bo nie przypuszczamy, aby rodacy nasi w Rosji nie znali swego godła narodowego. A może ten biały ptak królewski unurzał się już tak bardzo w przelanem za obcą sprawę morzu krwi polskiej, że dziś nią ocieka?

## Delegacja rosyjskiej rady robotniczej i żołnierskiej

### w Londynie.

»Manchester Guardian« donosi, że czterej delegaci rosyjskiej rady robotniczej i żołnierskiej, którzy przybyli do Anglji, naradzali się w środę przez cały dzień z głównym wydziałem angielskiej partji robotniczej. Widocznie przyszło do porozumienia, bo wydział partji robotniczej zdecydował się zwołać natychmiast zjazd partyjny i przedłożyć mu propozycję rosyjską, by wysłać delegatów za międzynarodową konferencję socjalistyczną w Sztockholmie.

## Wybory do konstytuanty rosyjskiej.

Liczbę posłów do konstytuanty rosyjskiej, których wybór ma wkrótce nastąpić, ustalono na 800. Jeden poseł przypada na 200 tysięcy głów.

Okręgi wyborcze tworzą gubernje, z których każda reprezentowana być winna przynajmniej przez pięciu posłów. Petersburg i Moskwa stanowią osobne okręgi wyborcze.

## Zwołanie konstytuanty ukraińskiej.

Ukraińska rada centralna postanowiła zwołać konstytuantę Ukrainy. Zorganizowanie tej sprawy polecono jeneralnemu sekretarzowi nowego rządu ukraińskiego.

## Rozwiązanie „ochrany" w Paryżu.

Do Paryża przybył nadzwyczajny delegat rządu rosyjskiego, znany były adwokat i profesor prawa Swatikow. Jego zadaniem jest rozwiązanie paryskiej filji »ochrany« rosyjskiej. »Temps« pisze, że przy badaniu tajnych akt ochrany spodziewać się należy wielkich niespodzianek. Swatikow oczyści także skład ambasady rosyjskiej, konsulatów i misji wojskowej z ostatnich żywiołów wiernych carowi. Profesor Swatikow spełnił już podobną misję w Londynie. Z Paryża uda się także do innych stolic europejskich.

## Kryzys w gabinecie rumuńskim.

Król rumuński polecił Bratianu utworzenie nowego gabinetu.

## Pierwsze posiedzenie sejmu greckiego.

Nowa grecka izba poselska odbyła swe pierwsze posiedzenie. Venizelos odczytał rozporządzenie zwołujące izbę, poczem izba się odroczyła.

## Zniesienie stanu oblężenia w Hiszpanji.

Stan oblężenia w Walencji został zniesiony. Położenie jest w całej okolicy normalne. Według depeszy urzędowej z Alcoy podejmują robotnicy w dniu 26-go lipca ponownie pracę.

## Interwencja Diamanda w sprawie Piłsudskiego.

Wiedeń, dnia 25 lipca.

Poseł Diamand był dziś u prezydenta ministrów z prośbą, by interweniował u rządu niemieckiego z powodu aresztowania Piłsudskiego. Prezydent ministrów odpowiedział, że zbada tę sprawę.

# Wojna.

### Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, d. 26. 7.

Zachodni plac boju.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

Z niezmniejszoną gwałtownością, często wzrastając do ognia bębniącego, szalała nadal walka działowa między wybrzeżem a Lys. W nocy zmniejszyła się strzelanina tylko nieznacznie; o świcie doszła znów do wielkiej gwałtowności.

Nadal trwały angielskie wyprawy wywiadowcze; nie miały jednak skutku.

W Artois ostrzeliwała artylerja gwałtownie pozycje pod Lens.

Pod Monchy wywalczyły lubeckie oddziały szturmowe razem z oddziałami mrzującymi płomienie ważny kawałek rowu, który wróg trzykrotnie daremnie usiłował odzyskać.

Grupa armji następcy tronu niemieckiego.

Po świetnym przygotowaniu ogniowym zdobyły wieczorem części pułków westfalskich pozycje francuską na południe od Allies na szerokość 1800 m. i głębokość 400 m. Dziś rano wykonały niespodzianie bataljony dolno reńskie na północno zachód od folwarku Hariebise i wydarły wrogowi panujące części łańcucha wzgórz.

W Szampanii wykonały skutecznie szlezwig-holsztyńskie i marchskie oddziały szturmowe energiczny atak. Zdobyły pod Mont Haut resztę terenu, który pozostał w rękach wroga dnia 14. bieżącego miesiąca.

Przeciwnik wykonywał na wszystkich trzech polach walki bezowocne kontrataki, które podniosły jego krwawe straty; ogółem wzięliśmy przeszło 1150 jeńców, z nich 45 oficerów i zdobyliśmy wiele orężu z rowów.

Wschodni plac boju.

Front jenerała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupy armji jenerał-pułkownika Eichhorna.

Na południe od Smorgonia zmniejszyła nasza skoncentrowana czynność działowa przerwę frontu zrobioną przez Rosjan. Wróg musiał się tam cofnąć; prawie cała dawna pozycja jest znów w naszych rękach.

Grupa armji jenerał pułkownika Boehm Ermollego.

W zażartych walkach zdobyły nasze dywizje wzgórza na północno wschód od Tarnopola i odcinek Gniezna aż do traktu Trębowla — Husiatyn.

Dalej na południowo-zachód zdobyto Buczacz, Tłumacz, Ottynię i Dolatyn.

Front jenerał-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Rosyjski front karpacki został również zachwiany przez napór na niego na północ od Dniestru i na południe od przełęczy tatarskiej. Wróg cofa się tam w stronę Czerniowiec. W ataku wyrzucono wczoraj Rosjan ze wzgórz Baby Ludowej.

Grupa armii jenerał marszałka polnego Mackensena.

Od południa aż do zmroku panowała ożywiona strzelanina nad dolnym brzegiem Seretu.

Front macedoński.

Nie było większych walk.

Pierwszy jenerał kwatermistrz Ludendorff.

### Wieczorny komunikat niemiecki.

Urzędowo. Berlin, dnia 26. 7. wiecz.

We Flandrji zmniejszyła się we dnie nieco strzelanina.

W Galicji wschodniej zmusiły Rosjan dalsze nasze ataki do porzucenia frontu karpackiego aż do odcinka Kirlibaby.

### Komunikat admiralicji niemieckiej.

Berlin, dnia 26 lipca. Urzędowo.

W Oceanie Atlantyckim i w morzu północnym zatopiły znów nasze łodzie nurkowe 6 parowców i 4 żaglowce, w ich liczbie wielki uzbrojony parowiec prawdopodobnie ze zbożem.

3 parowce zatopiono z pośród konwoi. Ładunek reszty okrętów składały się, o ile zdołano sprawdzić, z węgla, żywności, towaru, koni, drzewa i soli.

Od początku bezwzględnej wojny łodzi nurkowych zatopiono już przeszło 5 miljonów ton używanej przez wroga pojemności okrętów handlowych.

Szef sztabu admiralnego marynarki.

### Komunikat austryjacki.

Wiedeń, dnia 26 bm. Urzędowo.

Wschodni plac boju

Grupa armji jenerała marszałka polnego Mackenzena.

Nie było znaczniejszych walk

Grupa armji jenerał pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Nad górną Suszitą był wróg znów bardzo czynny. W armji jenerał pułkownika Kövessa wydarto Rosjanom Babę Ludową. Przeciwnik opuścił na północno-zachód od tego wzgórza swą pozycję w Karpatach i cofa się ku wschodowi. W złamaniu oporu rosyjskiego w przełęczy tatarskiej odznaczył się zaszczytnie budapeszteński pułk piechoty cesarzowej i królowej Marji Teresy Nr. 32.

Front armji jenerała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa armji jenerał pułkownika Böhm Ermollego zdobyła Dolatyn, Ottynię, Tłumacz i Buczacz. Wojska niemieckie stoją na zachodnim skraju Trębowli.

Sukces pod Tarnopolem rozszerzono przez zdobycie kilku wzgórz.

Szef sztabu jeneralnego.

Włoski plac boju.

Prócz zwykłego ognia działowego nie zaszło nic szczególnego

Na Bałkanach nie było zmiany.

### Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 25 lipca

Front zachodni. W stronie Wilna w okolicy na północ od Krzewa, cofnęły się oddziały rosyjskie, które zajęły odcinek pozycji nieprzyjacielskiej na wschód od Michaliczy z powodu gwałtownego ostrzeliwania przez artylerję nieprzyjacielską, z powrotem do swych rowów wyjścia. 1 korpus armii z wyjątkiem 1 brygady, która broniła Tarnopola, opuścił swą pozycję bez nacisku wroga. Cofnął się ku wschodowi. Wspomniana brygada, która się składa z pułku preobrażeńskiego i siemionowskiego, pozostała wierna swym obowiązkom i walczy na południowo-wschód od Tarnopola. Wróg przeszedł na odcinku Baregowica—Czartorja Mikulińce na lewy brzeg Seretu i odparł nasze wojska na linię Smykowce—rzeka Gnewna—Trębowla. Na wschód od Myszkowczy stawiały Niemcom części pułku smoleńskiego i kowlańskiego, które wykonywały kontrataki, gwałtowny opór. Między Seretem a Strypą atakowali Niemcy nadal i głównie byli czynni na brzegu zachodnim Seretu. Walcząc w okolicy na północno zachód od Romanówki dywizje piechoty No. 113, 153 i 74 porzuciły swe pozycje i cofnęły się z własnej woli.

Ku końcowi 24 lipca trzymały się nasze oddziały na linji Trębowla—Romanówka—Petlikowce. Na zachód od Strypy przerwali Niemcy nasze pozycje w okolicy Oleska a wieczorem dnia 24 lipca cofnęły się nasze wojska na front Przewłok—Czerjany—Barysz. Trzeba tu podnieść waleczne zachowanie się oddziałów 194 dywizji, jak również 3 i 5 bataljonu rowerzystów, które walczą zażarcie przeciw przeważającym wojskom nieprzyjacielskim. Według zeznań wziętego do niewoli oficera niemieckiego 5 bataljon rowerzystów wybił prawie doszczętnie 143 pułk niemiecki. Od Dniestru do Karpat cofały się nadal nasze wojska ku wschodowi. Nad Bystrzycą Sołotwińską walczyły nasze tylne straże z wrogiem, który na nie nacierał w okolicy Łysiec—Stanisławów. Polska konnica wspierała energicznie piechotę i zaatakowała sześć razy piechotę niemiecką. W ulicach Stanisławowa stoczono z wrogiem, który tam wtargnął, zażartą walkę na bagnety. Mieszkańcy miasta rzucali z balkonów i okien granaty ręczne na cofające się nasze wojska.

Front rumuński: W okolicy Bakszapataku zajęli nasi wywiadowcy nieprzyjacielskie rowy strzeleckie. Po wzięciu 33 jeńców i zdobyciu 3 karabinów maszynowych, powrócili do swych rowów strzeleckich. Odparto ataki nieprzyjacielskie w okolicy Ojtozu.

### Komunikat rumuński.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 24. 7.

Na całym froncie odbywała się czynność działowa. Na zachodniej granicy Mołdawy odbywały się wywiady. Rosjanie wtargnęli do rowów nieprzyjacielskich i przyprowadzili jeńców. Między doliną Casinu a Putna toczą się gwałtowne walki; położenie nasze tam jest dobre. Nad Putną, Seretem i Dunajem odbywało się gwałtowne, wzajemne ostrzeliwanie się z dział.

### Komunikat francuski

Sprawozdanie urzędowe z dnia 25 7 po poł.

Po gwałtownym, lecz krótkim ostrzeliwaniu z dział próbowali Niemcy koło godz. 5 rano wykonać atak na

odzyskane przez nas wczoraj pozycje na wyżynie Californja. Odparto ten atak całkowicie. Utrzymaliśmy i ufortyfikowaliśmy nasze wczorajsze zyski. Na północ od pomnika w Hartebise, w okolicy góry Cornillet i w Alzacji na północ od Oberasoach nie udały się wyprawy nieprzyjacielskie. Wzięliśmy jeńców. Na lewym brzegu Mozy odbywała się czynność obustronnych artylerji. Nie było walk piechoty.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 25. 7 wiecz

We dnie odbywała się bardzo ożywiona czynność obustronnych artylerji; szczególnie była gwałtowną na wyżynach Casematea i Californja, w okolicy Moronvillers i na lewym brzegu Mozy; wszędzie zwalczały nasze baterje energicznie artylerję nieprzyjacielska. Nie było czynności piechoty. Na Reims spadło 567 granatów.

### Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 25. 7. wiecz.

Po silnem ostrzeliwaniu naszych rowów strzeleckich na wschód od Monchy le Preux zaatakował znów wróg wczesnym rankiem nasze pozycje pod wzgórzem i wtargnął z pomocą aparatów do rzucania płomieni do kilku naszych naprzód wysuniętych posterunków na froncie, mniej-więcej 250 yardów.

## „Kreuzzeitung" o Polakach.

Omawiając sprawę aresztowania Piłsudskiego wydaje »Kreuzzeitung« następujący sąd o polskiej polityce Niemiec: »Wykazano w »Kreuzztg.« orzez osobę kompetentną, że z ważnych powodów ekonomicznych nie może się wydawać wpływowym kołom polskim pożądanym oderwanie się od Rosji, że prawdopodobnie uczynionoby nas później odpowiedzialnymi za ekonomiczne skutki takiego oderwania się.... Konieczność tymczasowego zawieszenia działalności uniwersytetu warszawskiego wykazuje dostatecznie, z jakim usposobieniem narodu polskiego musimy się spotykać. Czy wobec tego jest rzeczywiście racjonalnie tracić czas i trud na odbudowanie państwowości polskiej, która tak mała odpowiada obrazowi, który się swego czasu przedstawił inicjatorom tej myśli? Ponieważ do tego nastąpiły jeszcze w Rosji zasadnicze zmiany, które przedstawiają przyszły wygląd całego wschodu jako »terra incognita« wątpliwem jest, czy wiązanie nam rąk przez powzięcię ostatecznej decyzji ze strony kompentantnej ma rację. Trzeba by się więc zatrzymać na obranej dotąd drodze i wyrzec się dalszej budowy państwa polskiego. Nam się wydaje, że czas dla ostatecznych decyzji jeszcze nie przyszedł. Trzeba będzie je powziąć później, kiedy się wyjaśni sprawa wewnętrznego rozwoju Rosji i ogólnej kwestji pokoju. Do tego czasu niech Polska pozostaje, jako okupacja wojskowa, tak jak i inne pod naszym zarządem«.

## O przebudowę polskiego handlu.

Czytamy w »Głosie Narodu«:

Gospodarka przejściowa o której tak wiele czytamy w pismach niemieckich zajmuje się także odbudową handlu, zakres tej odbudowy zależnym będzie od karty geograficznej, jaką nakreśli uchylak wojny. Niemcy jednak nie wielką pracę mieć będą w przygotowaniu się do mobilizacji handlowej, przy znakomicie skonstruowanym aparacie akwizycyjnym wielkiej armji podróżujących kupców, którzy równie dobrze pracowali przed wojną we Francji i Anglji, w Austro-Węgrzech i Rosji, jak i na Bałkanie. Wybornie wyszkolony niemiecki kupiec podróżujący opierając się na informacjach konsulatów niemieckich, będących w wielkim stylu Agencjami handlowemi, szedł śmiało na handlowy podbój świata, otwierał coraz szersze rynki zbytu dla produkcji niemieckiej, doprowadził ją do rozkwitu i potęgi, która niepokojąc sąsiadów w wielkiej mierze podniecila obecne krwawienie się Europy.

Przed nami stoją daleko trudniejsze zadania, bo my chcąc przystąpić do odbudowy handlu musimy nietylko stworzyć i zorganizować handel hurtowny, lecz wyszkolić przygotować odpowiednie siły akwizycyjne, wychować polskiego kupca podróżującego i jaknajprędzej zorganizować przy naszych akademiach handlowych odpowiednie kursa, aby brak odpowiednich sił nie zaskoczył nas i nie zmusił na dalsze trzymanie naszym kosztem obcych agentów handlowych i podróżujących. Zorganizowanie akcji we wielkiej mierze zależeć będzie także od naszych kupców i solidarności ich w kierunku popierania własnych sił. Jeszcze przez dziesiątki lat we wielu dziedzinach skazani będziemy na dowóz obcej produkcji, niech więc przemysł i handel obcy osiągający u nas olbrzymie zyski pracuje na ziemiach polskich polskiemi siłami akwizycyjnemi i tylko bezwzględnie polski kupiec podróżujący i agent powinni mieć dostęp do polskiego handlu.

Drugą niemniej ważną kwestją jest energiczne zażądanie korespondencji w języku polskim od obcych firm handlowych i przemysłowych, zmuszające je do zatrudniania w kantorach polskiego personalu, co otwiera drogę młodym siłom handlowym polskim za granicą, gdzie zdobyć mogą potrzebne praktyczne wiadomości, konieczne dla polskiego kupca podróżującego. Mamy nadzieję, że kwestją tą zajmą się czynniki miarodajne, zdające sobie sprawę, że czas nagli, że zorganizowanie kursów powinno jaknajszybciej nastąpić przy równoczesnem podjęciu akcji przez polskie organizacje kupieckie, celem zmuszenia dostawców do utrzymywania polskich sił biurowych i akwizycyjnych.

Jak dotychczasowe przykłady uczą, nasze organizacje kupieckie nie były niemi w całem tego słowa znaczeniu, nie zaznaczały się zupełną apolitycznością, nie posiadały żadnego programu, ograniczając się tylko do dekoracyjnych czynności występywania na procesjach i uroczystościach narodowych. Obecnie obowiązek obywatelski nakazuje gruntowną ich przebudowę według wzorów, jakie nakreśli postęp i obowiązek obywatelski, od którego nikomu usunąć się nie można, tem więcej, że nie brak nam dzielnych ludzi, wśród naszych kupców, którzy ujawszy kierunek organizacji handlowych w sprawne ręce, mogą wytworzyć wzory dla miast polskich, dla osiągnięcia celu tj. zdrowej przebudowy polskiego handlu.

## Sprawy polskie w Rosji.

### Odezwa A. Lednickiego o zgodę.

»Echo Polskie« z dn. 9 czerwca donosi:

Prezes rady zjazdów, A. Lednicki, zwrócił się do wszystkich ugrupowań politycznych w Petersburgu z następującym listem:

»Odbyty przed miesiącem zjazd organizacji polecił mi wykonanie uchwały o zjednoczeniu i uzgodnieniu polityki polskiej na emigracji. Już miesiąc mija od tego czasu, a dzień każdy podkreśla konieczność jaknajszybszego wykonania tej uchwały zjazdu. Wszystko wskazuje na palącą potrzebę zaprzestania waśni partyjnej i podjęcia zgodnej pracy politycznej polskiej po tej stronie kordonu bojowego. Całe społeczeństwo polskie na emigracji i wygnaniu ustawiczała domaga się powołania do życia organu, któryby emigracyjną politykę polską i wystąpienia jej uzgodnił«.

P. Lednicki powołuje się na szereg listów i depesz z rozmaitych stron, poczem pisze:

»Wreszcie, kto wie, może bliżej jesteśmy chwili, w której decydować się będą dalsze losy ojczyzny naszej. Nadchodzi godzina dziejowa ważna i uroczysta, że zbledną wobec niej powiany wszelkie różnice partyjne i nieporozumienia. Jedną ożywieni myślą, powinniśmy ustalić nareszcie wspólny program działania politycznego. Musimy stać się siłą, która będzie mogła przyczynić się do pomyślnego rozwiązania naszej sprawy.

Ożywiony gorącem i szczerem pragnieniem spełnienia jaknajlepiej obowiązku powierzonego mi przez zjazd i w wykonaniu uchwał rady zjazdów z dn. 26 b. m. zwracam się do komitetu demokratycznego, komitetu narodowego, frakcji rew PPS., petersburskiej grupy PPS, petersburskiej grupy SDKP. i L. i związku ludowego z gorącą prośbą, aby raczyli wydelegować po 3-ch przedstawicieli dla udziału w naradzie, której celem będzie omówienie sprawy ujednostajnienia opinji politycznej polskiej na emigracji«.

## Z Królestwa Polskiego.

### Niedopuszczenie banków polskich do Królestwa.

Podobnie, jak »Ostbank« i inne banki niemieckie zamierzały także poznański Bank Związku Spółek i Bank Handlowy (dawn. Bank Włościański) rozszerzyć działalność swą działalność na Królestwo Polskie przez otwarcie tamże filji. »Deutsche Tageszeitung« dowiaduje się teraz, że odnośne podanie zostało odrzucone.

### „B. P. Kredyt umarł."

W »Kur. Zagł.« czytamy: Dosyć oryginalny sposób odmowy kredytu w wielu sklepikach zastosowali właściciele. Oto wywieszają w oknach napisy nekrologi p. t.: »B. p. Kredyt umarł«. Wiele osób, odwiedzających sklepy żydowskie i nie znających nazwiska właściciela, wyraża kondolencje... Dowiaduje się jednak, że właściciel żyje i cieszy się najlepszem zdrowiem, a »kredyt umarł« oznacza, iż dawanie produktów na kredyt skończyło się.

### Zakaz wywozu drobiu z gen.-gubernatorstwa Warszawskiego.

»Deutsch. Warsch. Ztg.« ogłasza zakaz wywozu drobiu z gen.-gub. Warszawskiego przez granicę niemiecką.

Jednocześnie zniesiony jest ustanowiony w dn. 21. 6. 1916 r. wyjątek od tego rozporządzenia, który pozwala wywozić do nadgranicznych powiatów pruskich drób w ilości nie przewyższającej 100 sztuk.

## Z Galicji.

### Druki niemieckie na poczcie w Krakowie.

»Głos Narodu« donosi z Krakowa, że poczta krakowska doręcza adresatom drukowane zawiadomienia o przekazach, listach poleconych, o sądowych zleceniach wyłącznie w języku niemieckim. »Głos Narodu« pyta: Czyżby na poczcie krakowskiej brakowało druków polskich i dlaczego? Czy też może istnieje zamiar wprowadzenia w Krakowie na poczcie na stałe druków niemieckich?

## Odezwa do Tow. Śpiewaczych okręgu pierwszego.

Ostrów, dnia 22 lipca 1917.

Po przerwie trzechletniej, powstałej wskutek wojny, odzywam się do Kół naszego okręgu z zachętą do podjęcia pracy w całej pełni, abyśmy mogli naszych szczęśliwie z pola wracających braci pieśnią serdeczną powitać, dodać im otuchy do życia nowego i pokazać, że w ich nieobecności nie spaliśmy.

Szanowny Zarząd proszę o śpieszne doniesienie, czy Towarzystwo odbywa zebrania i lekcje śpiewu i z jaką liczbą śpiewaków i śpiewaczek, czy składki miesięczne się zbiera i czy płaci rocznie do związku naszego. Po odebraniu wiadomości o przyszłem odbyć się mającem zebraniu, przybędę do Was, aby na miejscu przekonać się o Waszej pracy i zachęcić do dalszej

Fotografję ze zjazdu ostatniego w Poznaniu, w dniu 29 i 30 czerwca 1914, która się Szanownemu Towarzystwu jako nagroda za udział w zjeździe należy, przywiozę ze sobą lub wyślę pocztą.

Z bratniem pozdrowieniem
Cześć Pieśni!
A. Pawlicki, prezes okręgowy.

Jak nam p. Pawlicki donosi, praca w Towarzystwach w kraju, — oprócz Poznania i kilku miejscowości, i na obczyźnie t. j. w okręgu berlińskim i w Westfalii, — prawie zupełnie ustała. Także Wydział Związku nie może bez poparcia Towarzystw swego zadania spełnić, dlaczego głównie wydawnictwo Śpiewaka, z wielką szkodą dla sprawy zawiesił. Wobec tego istnieje zamiar utworzenia obok Wydziału Związkowego Komitetu, złożonego z wybitnych muzyków naszych, jak X. Gieburowski z Poznania, X. Tłoczyński z Gniezna, X. Klein oraz innych znanych muzyków, którzyby się sprawami śpiewaczemi a głównie organistowskimi, od których istnienie Towarzystw jest bardzo zależnem, pod protektoratem Najprzew. X. Arcybiskupa, zajął.

Dotychczas popiera prawie całe nasze duchowieństwo sprawę śpiewaczą bardzo usilnie; potrzebujemy tylko przytoczyć X. posła Lisieckiego, X. Zakrzewskiego z Gołejewka i innych zapalonych zwolenników pieśni. Prawie każde Towarzystwo nasze cieszy się ich opieką. Jednakże jedynie tylko przez założenie takiego Komitetu może się nie tylko pieśń nasza krzewić, ale także sztuka rozwijać.

Wszystkie gazety nasze uprasza się dla ważności sprawy o powtórzenie tych słów.

## Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 27 lipca 1917.

Kalendarz: Sobota, 28 lipca Nazarjusza.

— Nowa emisja akcji Banku Związku cieszy się podobnem powodzeniem jak emisja poprzednia. Dzisiejsze ogłoszenie donosi, że przekroczono już znacznie 6 miljonów marek. Dla informacji donosimy, że kapitał akcyjny, który osiągnął przez poprzednią emisję 15 miljonów mk., podwyższa się przez nową emisję o 9 miljonów mk. na 24 miljony mk. Bank Związku świadom swoich zadań w przyszłości rozszerza podstawy instytucji, do czego zachętą było powodzenie ubiegłej emisji, którą w przeciągu niejwięcej dwuch miesięcy nietylko rozchwytano, lecz znacznie przekroczono. Spodziewać się należy, że i obecna emisja akcji wkrótce sumę rozpisanych 9 miljonów marek osiągnie.

— Wznowienie nocnego ruchu tramwajowego w Poczdamie. Jak swego czasu donosiliśmy, zakazano w Poczdamie z powodu braku węgla oświetlania ulic, jak również skasowano nocne tramwaje. Obecnie nadeszły dostateczne transporty koksu, wobec czego będą znów oświetlane ulice i będą chodziły tramwaje do godz. 12 min. 20 w nocy.

— Ceny obuwia. Rozporządzenie Rady związkowej z dn. 12 b. m. zmienia nieco rozporządzenie z dn. 28 września 1916, tyczące się sprzedaży obuwia. Dotąd musiały sklepy, które żądały zbyt wygórowaną cenę za obuwie oddać do skarbu państwowego sumę, która stanowiła nadwyżkę t. j. niesprawiedliwie podniesiony zysk. Obecnie skonfiskowaną będzie nadwyżka i w tym razie, jeżeli kto zażądał za buciki więcej niż wyznaczył odnośny urząd lub jeżeli nie umieścił na towarze ceny, a sprzedawał drożej.

— Aresztowanie dezertera. Niejaki Wüstenberg który się specjalnie zajmował pośredniczeniem stawek na totalizatora, został w pierwszym roku wojny wzięty do wojska. Po pewnym czasie opuścił jednak swój oddział i ukrywał się tak zręcznie w Berlinie, przeważnie u swej kochanki, że go wykryć nie zdołano. Uczęszczał jako elegancki młodzieniec do pierwszorzędnych kawiarni i restauracji a na wyścigach widywano go tylko na pierwszych miejscach. Zamiłowanie do sportu stało się jego zgubą, bo jako czcigny gość na torze wyścigowym, wpadł w Karlshorście w ręce policji.

Drukiem i nakł. Dziennika Berlińskiego Buchdruckerei u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.

# Z życia Towarzystw.

## Posiedzenia.

**W piątek 27. 7.:**

Tow. polsko-kat. Młodzieży na północy na sali p. Buczyńskiego Weddingstr. o godz. 8½.
Wykład

Żeński Sokół Berlin I. Grüner Weg 29 o godz. 9.

Sokół Berlin III Köslinerstr. 17 o 8

**W sobotę 28. 7.:**

Tow. Przemysłowców Polskich, Wallstr. 20, o ½9.

Tow. śpiewu »Moniuszko«. Kastanien Allee 23 o 8½.

Zjed. Zaw. Polskie filia Neukölln, Kranoldstr. 1, o 8

Tow. Obywateli Polskich. Grüner Weg 27 o 8½.
Nadzwyczajne.

Tow. Narodowe Wzaj. Pomocy. Strassmannstr. 39 o 7
Plenarne.

Sokół II Moabit. Oldenburgerstr. 39 punktualnie o 9.

»Sokół« Weissensee Charlottenburgerstr. 150 punktual. o 9.

**W niedzielę 29. 7.:**

Tow. Przemysł. »Piast«. Veteranenstr. 18 o godz. 7.

Tow. Polek z Niederwalki, Niederwallstr. 11 o ½7.

Tow. Obywateli-Obywatelek w Moabicie, Waldenserstr. 10 o 8

Sokół, Neukölln. Kleby, Kranoldstr. 1 o godz. 7.
Półroczne walne.

**W poniedziałek 30. 7.**

Tow. młodych Polek na poł. wschodzie. Görlitzerstr. 42 o 8

Tow. polsko-kat. z Niederwalki. Niederwallstr. 11 punkt. o ½

Oddział Krawców, Wallstr. 20, o ½9.

Tow. Polek św. Józefa przy Grüner Weg 27 o 8.

### Wycieczki dzieci

z łona Tow. »Oświaty« w poniedziałek do Johannisthalu. — Z południowego wschodu i Neukölln w niedzielę do Treptowa na polu Spółki.

Tow. Polek »Gwiazda« i Tow. Pol.-Kat. na Półwyspie; z łona »Oświaty« odbywają się co poniedziałek wycieczki do Niederschönhausen.

## Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu Cecylia. Lekcje odbywają się co poniedziałek i czwartek o 9. u p. Goździewicza przy Grüner Weg 27.

Tow. Moniuszko. Lekcja śpiewu w poniedziałek o godzinie ½9 przy Kastanien-Allee 23.

Tow. śpiewu Chopin. W wtorek lekcja śpiewu w lokalu przy Strassmannstr. 39. o 8 godz.

Śpiewu kościelnego parafji św. Antoniego. — Lekcja we wtorek o godz. 9 przy Grüner Weg 27 u p. Goździewicza.

»Harmonia«. Lekcja chóru mieszan. w środę o 9-tej przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

Tow. »Harmonia« lekcje chóru męskiego w środę przy Neue Grünstr. 28 Bismarksäle o godz. 9.

Tow. śpiewu Halka. Lekcja chóru mieszanego w środę o 9 w Sälowstr. 107.

Tow. śpiewu Lira. Lekcja chóru mieszanego co czwartek o godz. 8 przy Görlitzerstr. 43.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja co czwartek o godz. 8 przy Kranoldstr. 1.

Tow śpiewu »Dzwon«. Lekcya śpiewu odbędzie się w czwartek o godz. 9 wiecz. przy Weddingstr. 8.

Tow. śpiewu »Lutnia« w Moabicie. Lekcya we piątek o godz. pół 9 wiecz. w lokalu p. Handzuha.

Tow. śpiewaków »Harmonia«. Lekcja chóru żeńskiego w piątek o 9 przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

## Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin I. Ćwiczenia odbywają się na boisku przy Landsberger Chaussee co wtorki i piątki o 8 wiecz.

»Sokół« Berlin II. Moabit. Ćwiczenia dla druhów i drużek co wtorek przy Turmstr. 35-36 o godz. 9.

»Sokół« Berlin III. Ćwiczenia dla druhów co wtorek, o 8 dla druhów co środę o 9.

Sokół męski Charlottenburg. Ćwiczenia co środę od godz. ½11 wiecz.

Sokół Schöneberg. Ćwiczenia w czwartek na boisku przy Elgerburgerstr. o ½7

Sokół Weissensee. Ćwiczenia wspólnie z oddziałem żeńskim czwartek o ½9 wiecz.

»Sokół« Tegel. Ćwiczenia co środę i piątek u p. Drewitza Schlossstr. 7-8 o 8 gdz wieczorem.

»Sokół« Köpenick. Ćwiczenia dla druhów co wtorek, dla drużek co środę i piątek o godz. 8 u p. Goralikowej, Glienickerstr. 6.

»Sokół« w Neukölln. Ćwiczenia co czwartek na sali przy Wipper nar. Kirchhofstr. o 8.

Żeński Sokół Charlottenburg. Ćwiczenia co wtorek o ½9 w Hohenzollernsäle, Berlinerstr. 105.

»Sokół« w Oberschöneweide. Ćwiczenia co wtorek i piątek każdego tygodnia o godz. 8 w lokalu drh. Schycha Hirnholzstr. narożnik Deulstr.

# Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Koło Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu. Lekcja co piątek o 8-ej wiecz. w lokalu przy Schlossstr. 22.

Tow. Polek w Charlottenburgu zebrane w drugą i czwartą niedzielę w miesiącu o 4, w sali Klasztornej przy kościele Serca Jezusowego.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Charlottenburgu w niedzielę 29 bm o 10 przed poł. przy Kaiser-Friedrichstr. 86.

## Ćwiczenia muzyczne.

Tow. muzyczne »Lutnia« w Berlinie. Ćwiczenia co środę o godz. 8 i pół w lokalu przy Grüner Weg 27.

## Nabożeństwa polskie

Lichtenberg. W kościele św. Maurycego odbywa się każdą 1 i 3 niedzielę w miesiącu nabożeństwo z polskiem kazaniem o godz. pół 9.

Moabit. W kościele św. Pawła nabożeństwo polskie z kazaniem odbywa się co niedzielę o godz. 8

W kościele św. Antoniego odbywa się co niedziele o godz. 8 rano nabożeństwo.


Subskrypcje na nową emisję akcji banku naszego przekroczyły znacznie sumę

**6 miljonów marek**

Do dalszej subskrypcji zapraszamy. Prospekty i arkusze subskrypcyjne wysyłamy reflektantom na życzenie.

**Bank Związku Spółek Zarobkowych**

Dr. Englich. Fr. Rynarzewski.

**Młoda panienka**

wykształcona, obrotna, znająca dokładnie język polski, pod dogodnymi warunkami potrzebna zaraz w celu wykształcenia jej

do pomocy.

Łask. oferty z dołączeniem fotografji i życiorysem nadsyłać należy pod adresem:

Löwen Apotheke, Wismar, a. d. Ostsee (Mekl.)

**Chłopca**

do posyłek i lekkich prac na cały dzień poszukuje zaraz

Dzien. Berliński

Swój do Swego!

**„Łatwa metoda"**

gruntownego nauczenia się w krótkim czasie

języka niemieckiego

H. Bergera — z kluczem.

Broszurow. 3.50 mk., porto 20 fen.

Do nabycia w „Dzienniku Berlińskim" za po rzedn. nadesł. pieniędzy.

Najnowszy

**Słownik**

polsko-niemiecki i niemiecko-polski.

„Dziennik Berliński"

Cena 5.00 mk. porto 20 fenygów.

**Kursa szoferskie.**

Praktyczne i teoret. wykształcenie na kierownika samoch. pod gwarancją rząd. egzaminu. — Możność wstąp. do wojsk. oddz. automob. Prospekt fr. i bezpł. wys. na życzenie szkoła: **Auto-Technikum,** Kottbuser Damm 79 Tel.: Mrtzpl. 1639

**BANK SKARBONA**

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter

tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółdzielcom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyi w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2

w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

**Dzien. Berliński w Wieluniu**

i na okolicę dostarcza do domów najregularniej. Kolportaż i prenumerata różnych gazet.

Jan Popławski, Wieluń.

**Jan Paschke**

zegarmistrz i złotnik

BERLIN O 17

Langestr. 110 nar. Markus- i Holzmarktstr.

Skład i reperacje.

Ilustr. cenniki darmo!!

Nowość!!!! Pocztówki polskie do nab. dla handlarzy i kolport. tanio: 100 kolor. miłosn. z wierszyk. i na imien. 4 — mk., 100 kolor. świec. ze złoc. z wierszyk. i na imien. 6.80 mk., 100 czarn. miłosn. z wierszyk i narod. 3.80 mk., 100 ręcz. malow. miłosn. z wiersz. i narod. 6.— mk., 100 kol. krajobr. polsk. i typ. polsk. 4.— mk., 100 kol. artystyczn. krakow. 7.— i 8.— 1 tuzin ołówk. atrament. 0.85 i 1.55 mk. Papier listowy z lin. w teczk. 5/5 100 po 7.50 i 8.50. Adres: Postschliessfach 254 Posen.

**Biuro prawnicze**

Berlin O. 27

Krautstr. 1, II. piętr.

narożnik Gr. Frankfurterstr. i Strausbergerplatz.

Telefon: Alexander 1198.

Bronisław Koczyk

emeryt. sekretarz i tłómacz sąd.

**„Kongres Wiedeński" i „Powstan. Listopad."**

wydane przez ks. J. Nowaka. Cena 1.50 mk., portorja 25 fen. Poleca „Dzien. Berliński".

**Jedyna polska fabryka cygar i krajalnia tytoni w Berlinie.**

Złoty medal — Złoty medal

**W. H. FYRST**

Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

**Hurtowny skład papierosów fabryk:**

Patria, Poznań Ganowicz i Wiekliński. Dubec M. Droste, Poznań. Sulima Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

**Drukarnia „Dziennika Berlińskiego"**

wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące.

**ELEMENTARZ**

:: POLSKI z OBRAZKAMI ::

zastosowany do potrzeb dzieci uczących się w szkołach tylko po niemiecku poleca

Dziennik Berliński, Berlin, Raupachstr.